KRAKUS.

NIEDZIELA 28 LIPCA 1822. Nr. 150

KRONIKA NARODOWA.

Roku 1660, traktat Oliwski.

WIADOMOŚCI Z POCZTY DZISIEJSZEJ.

Zawieszając nowości miejscowe do Wtorku, spieszemy z udzieleniem ważnych zdarzeń w Europie, które niepospolite miejsce zajmą w rocznikach historycznych.

GRECYA. List z Konstantynopola z 26 Czerwca, potwierdzając naszą wiadomość o klęsce flotty tureckiej, zawiera co następuje: "Sprawa ludzkości zaczyna wreszcie znajdywać swo-„ ich mścicielów! Kapudan basza który tysiące ludzi wtrącił w „ przepaść nędzy, już nieżyje! Grecy wykonali czyn, który „ całą Europę napełni podziwieniem. W wilją święta Bairamu „ 22. Czerwca zblizyły się trzy greckie palne okręty pod obcą banderą do flotty tureckiej. Turcy zaprzątnieni uciechami „ *Bairamu*, i dopuścili tych mniemanych przyjaciół aż ku admi-„ miralskiemu okrętowi. Grecy podpalają natychmiast ten wielki „ okręt racami ognistemi,--pożar gwałtowny wybucha, -- nagła „ trwoga powstaje -- wszystko się miesza i własnego szuka ra-„ tunku. -- Kapudan basza na pół spalony wyratowany został na „ brzeg wyspy Chios, gdzie krew niewinna w której się broczył je-„ szcze nieazaschła; lecz w pół godziny wyzionął ducha. Okręt „ admiralski zniszczony, trzy nadto linjowe okręty mocno u-„ szkodzone zostały, reszta poszła w rozsypkę.--Dzieje świata

„ śmiałość i zręczność greckich żeglarzy poniosą przyszłym wie-
„ kom. Do dziś dnia Porta ukrywała tę klęskę, z obawy no-
„ wych rozruchów; z tym wszystkim *Sultan* mianował już tej
„ chwili, następcę Kapudana baszy w osobie *Mechmeda Tobschi*
„ dowodzącego w *Patras*, jenerała swej artylleryi.„

Zwycięztwa na lądzie, jedne po drugich następują. Tym sposobem więc Turcy [mówi jedno z pism publicznych] którzy się wychwalali, że w dwóch miesiącach podbiją napowrót Greków, i antychrystowski *Spektatór Smirneński*, [gazeta francuzka wychodząca w Smirnie] który im potakiwał z upodleniem, w rachubach swoich sami się oszukali. —

Turcya. Z pewnością się potwierdza, że Turcy zakładają wielkie magazyny na Wołoszczyznie i w Mołdawii, i że mają tam zimować.

Hiszpania. Otó są skutki rokoszu czterech batalionów gwardyi królewskiej podług urzędowej wiadomości z Madrytu;
"Dnia 7. Lipca o godzinie 2. po północy, cztery bataliony
„ gwardyi zbuntowanej, wkroczyły do Madrytu, celem uderze-
„ nia wstępnym bojem na milicye, które osadziły *Plac Kon-*
„ *stytucyi* i przyległe ulice miasta. Przyjęto ich ogniem karta-
„ czowym, — czterykroć szturmem uderzali na działa, lecz bez-
„ silnie; — straciwsy bowiem 400 ludzi, ranionych, zabitych
„ i do niewoli zabranych, musieli ustąpić z miasta. Oba bata-
„ liony gwardyi, które stały jeszcze w zamku, wyruszyły za nie-
„ mi. (*Lecz niewiadomo w jakim zamiarze.*) Krol sam pozo-
„ stał w zamku. Straż zamkowa składa się z półku *Don Carlosa*
„ i korpusu milicyi. — Nad wszelkie spodziewanie, po tak strasz-
„ nym wypadku, spokojność panuje w mieście.„ [G. B.]

Kilka półków konstytucyjnych pospieszyło wraz do Madrytu. Marszałek polny *O'Daly* towarzysz broni *Riega*, jest na ich czele. — Słychać że król przyjął zaproszenie magistratu i przeniosł się na czas niejaki do głównego Ratusza. (G. B.) — Zwycięztwo jenerała *Lopez Bannos* położyło tamę przedsięwzięciu, po którem spodziewano się obalenia systematu konstytucyjnego w Hiszpanii, i twierdzono, że ma za sobą wyższe wsparcie. — Na granicach francuzkich rozbrajają zbiegów, z wojska *Quesady*. — [G. P. N.]